



„Strategiczna stabilizacja” w polityce administracji USA wobec Chin

Paul Balawajder

Wizyta przywódcy Chin Xi Jinpinga w USA od 23 do 25 września i rozmowy z Donaldem Trumpem były okazją do bilansu i rozwinięcia uzgodnień z ich poprzedniego spotkania w maju br. Strony m.in. zgodziły się na przedłużenie obowiązywania wcześniej wynegocjowanych ustępstw handlowych i uruchomiły rady ds. handlu i inwestycji oraz dialog w sprawie sztucznej inteligencji. Główne spory dotyczą eksportu technologii i surowców krytycznych oraz relacji z Tajwanem. Tematyka i ograniczone rezultaty dotychczasowych rozmów świadczą o trudnościach USA w wywieraniu presji na Chiny.

Wrześniowa wizyta państwowa Xi w Waszyngtonie była trzecią okazją do spotkania z Trumpem od rozpoczęcia obecnej kadencji prezydenta USA. W grudniu ub.r. [na marginesie szczytu APEC w Korei Płd.](#) obaj zgodzili się na czasowe – do 10 listopada br. – zniesienie części najbardziej dotkliwych restrykcji handlowych. [Kolejne ustępstwa uzgodnili podczas majowego szczytu w Pekinie.](#) USA nie zniosły natomiast ograniczeń w eksporcie technologii, [a ChRL zachowała tę możliwość w odniesieniu do surowców krytycznych.](#) Pozycję i wizerunek Chin w USA wzmocnił jednak fakt, że amerykańska administracja przejęła chińskie retoryczne określenie stanu dwustronnych relacji jako „strategicznej stabilizacji”, a także wstrzymywanie przez Trumpa zgody na uruchomienie dostaw nowego pakietu uzbrojenia dla Tajwanu.

Uzgodnienia handlowe. Najważniejszym ustaleniem wrześniowego szczytu było przedłużenie terminu obowiązywania ustaleń z Pusan o dwa miesiące, tj. do 10 stycznia 2027 r. Ponadto – zgodnie z deklaracją administracji USA – Chiny zobowiązały się kupić co najmniej 10 mln ton amerykańskiego węgla w 2027 r. i ponownie w 2028 r. Nie ogłoszono nowych ustaleń w sprawie handlu produktami rolnymi, ale oba państwa zapowiedziały powołanie wspólnej grupy roboczej odpowiedzialnej za ten sektor.

Przywódcy uruchomili radę ds. handlu, odpowiedzialną za obroty towarami niewrażliwymi i zmiany ceł, oraz radę inwestycyjną. W ramach pierwszej z nich strony zatwierdziły wzajemne listy towarów przeznaczonych do preferencyjnego traktowania, o łącznej wartości ok. 30 mld dol. Według ChRL ponad 90% wytypowanych produktów ma zostać zwolnionych z dodatkowych ceł.

Realizacja wcześniejszych ustaleń jest jednak niepełna. W maju ChRL zapowiedziała zakup 200 samolotów Boeinga – z oficjalnych informacji USA wiadomo, że we wrześniu 140 maszyn było na zaawansowanym etapie zamówień, a dokumentacja ok. 10 kolejnych była przygotowywana. W ramach majowego zobowiązania do nabycia amerykańskich produktów rolnych wartych co najmniej 17 mld dol. rocznie, co miało nastąpić w 2027 i 2028 r. oraz w proporcjonalnej części w 2026 r., Chiny kupiły na początku miesiąca ok. 1 mln ton amerykańskiej soi.

Administracja Trumpa zamierza monitorować realizację chińskich zobowiązań zakupowych i związanych ze znoszeniem barier dla amerykańskich produktów rolnych. Od rady ds. handlu oczekuje natomiast wdrożenia preferencyjnych stawek dla uzgodnionych z Chinami list towarów.

Rywalizacja technologiczna i dostęp do surowców krytycznych. Głównymi punktami spornymi w relacjach USA–Chiny pozostają amerykańskie ograniczenia eksportu

półprzewodników oraz chińskie restrykcje dotyczące sprzedaży surowców krytycznych. Wrześniowy szczyt nie przyniósł nowych ustaleń w obu obszarach, a jedynie zapowiedź kontynuacji rozmów. Strony otworzyły natomiast dialog dotyczący ryzyk i korzyści związanych ze sztuczną inteligencją oraz kanał komunikacji na wypadek incydentów w tym obszarze. Kolejna runda rozmów ma odbyć się przed końcem listopada.

USA od początku roku blokują eksport do Chin najbardziej zaawansowanych technologii, w tym procesorów, pamięci o wysokiej przepustowości oraz urządzeń do produkcji tych komponentów. Dopuszczają natomiast sprzedaż niektórych mniej zaawansowanych półprzewodników. Pod presją amerykańskiego biznesu, w tym Nvidii, Departament Handlu indywidualnie rozpatruje licencje na sprzedaż do Chin procesorów Nvidia H200 i AMD MI325X. Rodzime firmy przekonały władze, że całkowite odcięcie ChRL od amerykańskich procesorów przyspiesza rozwój chińskich odpowiedników i niepotrzebnie zmniejsza zależność tego państwa od amerykańskich technologii. Wiadomo, że rozpoczęły się ograniczone dostawy H200 do Chin. Wzrosły również dostawy chińskich surowców krytycznych do USA, choć ChRL utrzymuje system licencjonowania i utrudnia dostęp m.in. do itru, fosforu i wolframu.

Celem USA pozostaje utrzymanie zależności części chińskiego sektora od amerykańskich technologii, a jednocześnie ochrona rozwiązań kluczowych dla sztucznej inteligencji i zastosowań wojskowych. W sprawie surowców administracja będzie nadal zabiegać o przewidywalność zasad stosowania licencji i ciągłość dostaw. Równolegle USA rozwijają alternatywne łańcuchy dostaw, [m.in. przez Pax Silica](#) i uruchomione w lutym 2026 r. forum FORGE. Przystąpienie do tej ostatniej inicjatywy rozważa Polska, która ma z USA porozumienie dotyczące surowców krytycznych.

Wsparcie Tajwanu. Podczas wrześniowego szczytu Xi wezwał USA do „trzymania się właściwego stanowiska sprzeciwiającego się «niepodległości» Tajwanu” i ostrożnego podejścia do tej kwestii. Powtórzył w ten sposób argumenty z majowego szczytu w Pekinie, kiedy ostrzegł Trumpa, że dalsze zwiększanie wsparcia dla wyspy może doprowadzić do eskalacji w Cieśninie Tajwańskiej.

Administracja USA oficjalnie wspiera zdolność Tajwanu do samoobrony i nie ogłosiła zmiany polityki w tej kwestii, a ustawa o stosunkach z Tajwanem zobowiązuje Stany Zjednoczone do zapewniania wyspie uzbrojenia i do wsparcia wojskowego – w tym szkoleń i serwisu sprzętu niezbędnych do jej utrzymania. Departament Stanu podtrzymuje, że sprzedaż uzbrojenia Tajwanowi nie jest negocjowana z ChRL. Stanowisko Trumpa w tej sprawie w ostatnich miesiącach świadczy jednak o celowej niejednoznaczności.

W grudniu 2025 r. władze USA zatwierdziły sprzedaż uzbrojenia dla Tajwanu o wartości 11,1 mld dol., [podczas gdy](#)

[kolejny pakiet, wart ok. 14 mld dol., pozostaje wstrzymany](#). Przeszedł nieformalne konsultacje z Kongresem, ale administracja nie przedłożyła mu jeszcze oficjalnego wniosku o uruchomienie dostaw. Po majowym szczycie Trump otwarcie tłumaczył, że traktuje tę decyzję jako argument w negocjacjach z Chinami.

Wnioski. Ograniczone rezultaty wrześniowego szczytu w Waszyngtonie świadczą o słabościach strategii negocjacyjnej i niedostatecznych zdolnościach administracji Trumpa do wywierania presji na Chiny. Pewien postęp widać w przypadku obustronnych ustępstw handlowych i instytucjonalizacji negocjacji, głównie przez powołanie rad do spraw handlu i inwestycji. Jednak, choć USA i ChRL uzgodniły listy towarów przeznaczonych do obniżek cef i Chiny zobowiązały się np. do zakupu węgla, realizacja przez to państwo wcześniejszych zobowiązań dotyczących samolotów i produktów rolnych pozostaje niepełna.

Najbardziej palące kwestie sporne pozostają nierozwiązane, co podaje w wątpliwość przekaz o „strategicznej stabilizacji” w dwustronnych relacjach. USA utrzymują ograniczenia dotyczące najbardziej zaawansowanych technologii, a Chiny zachowują możliwość regulowania dostępu do części surowców krytycznych poprzez system licencjonowania. Dwustronny dialog o sztucznej inteligencji może być przydatnym kanałem zarządzania ryzykiem związanym z rozwojem tej technologii, ale nie zmieni charakteru rywalizacji technologicznej.

Brak decyzji administracji Trumpa o uruchomieniu pakietu uzbrojenia dla Tajwanu po wrześniowym szczycie świadczy o tym, że prezydent USA wciąż liczy na uzyskanie w ten sposób większych ustępstw od Chin, przede wszystkim w kwestii importu surowców krytycznych. Przedłużanie tej sytuacji i opóźnianie dostaw uzbrojenia może jednak osłabiać odstraszanie i zwiększać niepewność Tajwanu oraz innych partnerów co do wiarygodności amerykańskiego wsparcia.

Kierunek rywalizacji między USA a Chinami ma znaczenie z perspektywy Europy. Ograniczanie dostępu chińskich towarów do amerykańskiego rynku zwiększa presję na ich sprzedaż w UE, a chińskie mechanizmy licencjonowania surowców ograniczają dostęp do potrzebnych materiałów także dla europejskich firm. Ustępstwa wynegocjowane przez oba państwa mogą też utrudniać obecne próby współpracy USA i UE w zakresie kontroli eksportu technologii i ograniczeń inwestycyjnych dla Chin. Z perspektywy UE, w tym Polski, potrzebne są dywersyfikacja łańcuchów dostaw i skuteczne instrumenty ochrony rynku, np. wobec gwałtownego wzrostu importu. W przypadku europejskich członków NATO wzrasta znaczenie alternatywnych dostawców surowców krytycznych, np. z Afryki, Ameryki Łacińskiej, Azji Południowo-Wschodniej oraz Australii, a także tworzenia zapasów i wspólnych zamówień uzbrojenia.